



to ci daję. W Imię Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań i chodź.
i począł chodzić ten, który był bezwładny tyle lat.

Najmilsi, jakże w tym uzdrowieniu wychodzi wspaniałe to serce czułe ,
ludzkie - Piotra. Nie miał srebra i złota, ale ~~miął~~ dał to co miał, bo kochał.
Dał temu biedakowi moc Chrystusową.

Otwórzmy Dzieje Apostolskie, ten wspaniały ich Rozdział V. Czytamy
tam, że na ulice wnoszono na łożach i noszach, aby choć cień cień przechodzą-
cego Piotra padł na któregoś z nich. Cień Piotra był tak mocny, że przynosił
ulgę cierpiącym, nawet zdrowie. Cień - to nie tylko dlatego, że to był cień Apostoła
Chrystusa, Biskupa, Kapłana. To również dlatego, że to był cień wspaniałego
człowieka, którego serce ukształtował Duch Sw.

Moi Drodzy przypomina mi się to, co niedawno czytałem. Na krawężniku
ulicy stoi biedny, ciemny człowiek. Ruch na ulicy ogromny. Arteria pełna aut.
A ten ślepiec czeka. Czeką żeby go ktoś przeprowadził. Niestety. Czekają długo.
Wreszcie podeszła do niego jakaś panienska. Wzięła go za rękę i przeprowadziła
przez jezdnię. Przeprowadziła, a on wtedy do niej się odzywa: N Bardzo pani
dziękuję, bo dzisiaj dużo aut, ale mało ludzi. I tak jest. Dużo aut, coraz więcej,
ale niestety niejednokrotnie coraz mniej ludzi. Popatrzmy poprzez nasze ulice na
te ulice, którymi szedł Piotr. Chcieli ci, którzy nań patrzyli żeby przynajmniej
jego cień padł na cierpiących.

Najmilsi. Oddajmy cześć dzisiaj temu wspaniałemu człowieczeństwu
Piotra Apostoła, ukształtowanemu przez Ducha Sw. który na niego i na jego towarzy-
szy apostołskiej pracy zstąpił na w wieczerniku.

A Paweł? O Pawle św. napisał krótko Jan Chryzostom: Cor Pauli, Cor
Christi. Serca Pawła to było Serce Chrystusa. Ten Paweł kochał. Kochał Boga
i ludzi. W Tym wspaniałym XIII rozdziale Listu do Koryntian pisał: "Gdybym
mówił językami ludzi i aniołów a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź